

Lektura dla intelektualnej przyjemności

Keith Houston, *Ciemne typki. Sekretne życie znaków typograficznych*.

Tłum. Magdalena Komorowska. Wydawnictwo d2d.pl,

Kraków 2015, ss. 320. ISBN 978-83-940306-2-9.

To już trzecia z książek wydanych przez d2d.pl recenzowana na łamach „Acta Poligraphica”. Warto napisać kilka słów na temat wydawnictwa kierowanego przez Elżbietę Totoń i Roberta Olesia, bo osiągnięcia edytorskie krakowskiego duetu warte są szczególnego uznania.

Pracownia i wydawnictwo d2d.pl, założone w 2008 roku, zajmuje się wydaniem własnych książek oraz redagowaniem, projektowaniem i przygotowaniem do druku publikacji innych wydawców. Prowadzi autorskie szkolenia teoretyczne i warsztatowe, których profil obejmuje typograficzne projektowanie druków oraz procesy składu cyfrowego. Robert Oleś – projektant książek, redaktor merytoryczny i typograf – wykłada typografię książki na Akademickim Kursie Typografii UKSW w Warszawie oraz prowadzi wykłady i warsztaty z projektowania publikacji, m.in. dla słuchaczy Studiów Edytorskich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wydawnictwo d2d.pl zdobyło uznanie polskimi wydaniem zagranicznych dzieł z dziedziny typografii i projektowania, które uzyskały światowy rozgłos i są cenione przez specjalistów, a nie były znane polskojęzycznemu czytelnikowi. Reputacja wydawnictwa wzięła się z publikowania książek z wysokiej półki oraz ze starannej pracy redakcyjnej. Znakiem firmowym d2d.pl są książki redagowane przez polonistów i znawców omawianej dziedziny, opatrzone rzetelnym aparatem naukowym, a jednocześnie urodziwe oraz funkcjonalnie zaprojektowane. Razem utworzyły już podręczną biblioteczkę dla każdego typografa. Przypomnijmy niektóre z nich.

Robert Bringhurst: *Elementarz stylu w typografii* (2007, przeł. Dorota Dzięwońska). Książka, w której kanadyjski autor, pisząc o projektowaniu typograficznym angażuje swoją rozległą erudycję. Bogaty aparat naukowy dzieła zachęca do rzetelnego studiowania.

Jost Hochuli: *Detal w typografii* (2009, przeł. Robert Oleś). Udokumentowana trafnymi ilustracjami książeczka znanego szwajcarskiego projektanta, tłumaczona na kilka języków, wydana po raz pierwszy w USA przez Compugraphic.

Adrian Frutiger: *Człowiek i jego znaki* (2010, przeł. Czesława Tomaszewska). Podręcznik akademicki autorstwa szwajcarskiego mistrza komunikacji wizu-

alnej, projektanta krojów pism drukarskich, który obok subtelności tworzenia grafiki warsztatowej posiadał tajniki rozmaitych technik składania tekstów oraz różnych technologii poligrafii przemysłowej.

Michael Mitchell i Susan Wightman: *Typografia książki. Podręcznik projektanta* (2012, przeł. Dorota Dziewońska). Źródło wiedzy o typografii i technikach druku, obejmujące większość istotnych elementów projektowania książki. Omawia zastosowanie nowoczesnych fontów i opisuje oddziaływanie na czytelnika formy graficznej pism, uwzględnia wymogi czytelności i estetyki tekstu oraz towarzyszących mu ilustracji.

Cristóbal Henestrosa, Laura Meseguer i José Scaglione: *Jak projektować kroje pisma. Od szkicu do ekranu* (2013, przeł. Nina Pluta). Książka zrecenzowana przez piszącego te słowa w „Acta Poligraphica” nr 2/2013.

Gerrit Noordzij: *Kreska. Teoria pisma* (2014, przeł. Magdalena Komorowska). Recenzja książki znanego Holendra pióra Moniki Marek-Łuckiej ukazała się w „Acta Poligraphica” nr 4/2014.

Bruno Munari: *Dizajn i sztuka* (2014, przeł. Mateusz Salwa). Zbiór esejów włoskiego artysty, architekta, dizajnera i pedagoga, nazwanego przez Pabla Picassa „nowym Leonardem”.

Johannes Itten: *Sztuka barwy* (2015, przeł. Sława Lisiecka). Podsumowanie wieloletnich studiów naukowych i artystycznych autora, oraz praktyki dydaktycznej wykładowcy Bauhausu, prekursora nowoczesnych metod kształcenia w szkołach artystycznych.

Niedawno w księgarniach tradycyjnych i internetowych pojawiła się kolejna książka wydawnictwa d2d.pl – Keitha Houstona *Ciemne typki. Sekretne życie znaków typograficznych*. Angielski autor porusza w niej tematykę z dziedziny paleografii oraz historii europejskiego piśmiennictwa i drukarstwa. Jego metoda badań i gromadzenia materiałów, obok kwerend w publikacjach drukowanych, opiera się na intensywnym wykorzystaniu komunikacyjnych walorów internetu i ogólnie dostępnego przedmiotowego bloga www.shadycharacters.co.uk. W ten sposób nieustannie rozwija się i modyfikuje zawartość treściowa publikacji internetowej i książkowych. Krakowskie wydanie jest więc rozszerzone w stosunku do pierwotnego *Shady Characters: The Secret Life of Punctuation, Symbols & Other Typographical Marks* (2013, W.W. Norton). Polski przekład z angielskiego, napisany językiem przystępnym, atrakcyjnym, a nawet ze swadą, jest rezultatem pracy dr Magdaleny Komorowskiej, adiunkta Katedry Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Książkę Keitha Houstona tworzy zbiór esejów poświęconych wybranym znakom typograficznym. Autor prowadzi czytelnika od czasów pojawienia się danego znaku w piśmie aż do współczesności. Mamy tu do czynienia z tematyką typową dla paleografii, głównie łacińskiej, a więc dla pomocniczej nauki historii, obejmującej zmieniające się w ubiegłych wiekach formy pisma i umiejętność ich prawidłowego odczytania. Pismo do dzisiaj stanowi podstawowy budulec wszelkiej wizualnej komunikacji, zapewniający precyzję informacji i dlatego często bywa przedmiotem rozmaitych analiz.

Pośród setek glifów pism języków zapisywanych alfabetem łacińskim, dostępnych w ramach jednego fontu komputerowego lub też kroju pisma, znajdują się znaki należące do trzech podstawowych, historycznie ukształtowanych typów pisma: alfabetycznego (znaki oddające głoski danego języka), ideograficznego (np. cyfry arabskie) oraz znaki piktograficzne (takie jak strzałka, rączka itp.). Są wśród nich znaki, których sens i formę ukształtowało wieloletnie zbiorowe doświadczenie autorów i redaktorów tekstów pisanych oraz drukowanych. I właśnie o takich procesach ustalania się kształtów znaków i ich semantycznych odpowiedników opowiada omawiana książka. A oto jej bohaterowie: ¶ (znak akapitu, rubryka), ? (interrobang), # (kratka), & (etka), @ (małpa), * † (asteryks i obelisk), - (dywiz), — (kreski), ⚡ ... (rączka), „” (cudzysłów) oraz znak ironii (ironik), który jeszcze nie uzyskał uznania projektantów glifów fontowych ani miejsca w światowym systemie Unicode.

Wielką zaletą *Ciemnych typków* jest przedstawienie problematyki typograficznej w kontekście historii nauk, a nawet dziejów cywilizacji. Wywodom Keitha Houstona na temat znaków pisarskich towarzyszą liczne ekskursje historyczne i obyczajowe, które często przejmują w wątkach esejów rolę wiodącą. Opowiadania o tajemnicach pracy średniowiecznych skrybów, nowożytnych zecerów i współczesnych składaczy komputerowych przeplatają się z opisami rozmaitych notacji językowych oraz oznaczeń interpunkcyjnych, pochodzących m.in. z praktyk redaktor-

Fragmety strony inkuabułu z tekstem głównym złożonym jako inkluzja w otoczeniu komentarzy; widoczne adnotacje czytelników i rysowane przez nich rączki wskazujące wybrane ustępy tekstu



skich uczonych bibliotekarzy słynnej starożytnej Biblioteki Aleksandryjskiej. Autor zaprasza nas do śledzenia dziejów drobnych znaków pisma, a jednocześnie wpisuje je w szerokie tło kultury europejskiej.

Książka ma charakter popularnonaukowy, lecz jej opracowanie redakcyjne, wyposażenie w komentarze, bogata bibliografia, przypisy źródłowe oraz indeksy nadają jej polor naukowy. Dla poligrafów książka jest interesująca i ważna, bowiem pokazuje głębokie korzenie kulturowe ich, bądź co bądź, technicznej współczesnej dziedziny nauki i przemysłu. I chociaż czytając, możemy czasem uśmiechnąć się, np. gdy twórcy dzieła lokują mistrza Johanneses Gutenberga w Monachium zamiast w Moguncji (s. 143, 145), to jednak śledząc niebanalną treść książki, możemy być dumni z wielowiekowej tradycji naszej profesji.

Trochę szkoda, że w związanych z opisami technologii poligraficznych fragmentach książki autor i tłumaczka wykazują niedostateczną wiedzę. Błędnych informacji lub nietrafnych opisów nie znalazłem wiele, jednak niektóre drukarzom wyraziście rzucają się w oczy. Oto przykłady takich mankamentów:

Stop ołowiu, antymonu i cyny służący do odlewania czcionek monotypowych i wierszy linotypowych nigdy nie był wrzący (s. 153). Podczas odlewania miał ok. 280°C (ołów wrze w temperaturze ponad 1700°C). To wystarczyło aby uzyskać odpowiednią lejność i dokładnie wypełnić metalem oczka matryc odlewniczych. Warto sprostować też inną rzuconą mimochodem informację: mosiężnych matryc lino- i monotypowych nie czyściło się benzenem (s. 153), ale benzyną, najlepiej lotniczą. Czasem stosowano kąpiel w roztworze fosforanu trójsodowego.

Fotoskładarki nie „wywoływały negatywowych obrazów liter” (s. 153), ale naświetlały pozytywowe litery składu. Nie uzyskiwano w ten sposób matryc, jak sądzi autor, ale filmy. Naświetlone na nich teksty po odpowiednich montażach (łamaniu) kopiowano na płyty offsetowe, fotopolimerowe i inne formy drukowe. *Nota bene* fotoskład jako technika składania został potraktowany nieadekwatnie do roli, jaką odegrał w rozwoju poligrafii. To był wielki przełom w składaniu tekstów: całkowite zerwanie ze sztywnością i ciężarem metalu, swoboda manipulacji literami, początki programowania fontów i dygitalizacji kształtów liter oraz praktyczne wprowadzenie technik cyfrowych w składaniu i łamaniu. Ten niezwykle istotny, jasny etap technicznego rozwoju przedstawiono w zbyt czarnych barwach.

Pomimo wytykanych tutaj potknięć ocena książki wypada zdecydowanie pozytywnie. Już po przeczytaniu pierwszego eseju czytelnik ulega sugestywnej narracji autora i zostaje wciągnięty w bardzo interesujący świat bogactwa form pisma oraz postaci jego twórców i użytkowników. Tę książkę warto przeczytać ze względów poznawczych, a przyjemność jej czytania dodatkowo wzmacnia zadowolenie płynące z elegancji opracowania graficznego.

Andrzej Tomaszewski